

KS. JÓZEF HOMERSKI

PRAWDA O ZMARTWYCHWSTANIU I ŻYCIU WIECZNYM
W NAJMŁODSZYCH PISMACH NATCHNIONYCH
STAREGO TESTAMENTU

Ogólnie przyjmuje się, że Księga Daniela, 2 Księga Machabejska i Księga Mądrości należą do ostatnich pism natchnionych starotestamentalnego depozytu wiary. Budzą one wśród egzegetów szczególne zainteresowanie między innymi dlatego, że w swym natchnionym przekazie dotyczą wyraźnie najistotniejszych prawd religii objawionej, a mianowicie życia człowieka po śmierci. Wprawdzie wiara w życie wieczne pojawiła się w Izraelu dość wcześnie, ale w formie nie dość jasnej, jakby nieśmiałej zapowiedzi i raczej w kontekście wspólnotowym¹. Toteż wartość wyżej wymienionych ksiąg świętych tkwi w tym, że o tej prawdzie mówią one jaśniej i w wielu szczegółach podprowadzają w sposób niedwuznaczny pod nowotestamentalną naukę o zmartwychwstaniu ciała oraz o życiu wiecznym człowieka. Każda jednak z nich podchodzi do tej prawdy z innego jakby punktu widzenia. Spróbujmy te punkty widzenia sprecyzować i z sobą je porównać.

I. KSIĘGA DANIELA

Wypowiedź, która dotyczy bezpośrednio tematu zmartwychwstania, mieści się w perykopie 12, 1-3. Oto jej tekst:

¹ W owym czasie powstanie Michał, wielki książę,
obrońca synów twojego ludu.

¹ Por. J. Homerski. *Życie po śmierci i nadzieja zmartwychwstania w wierze ludu Bożego Starego Testamentu*. RTK 31:1984 z. 1 s. 5-11; R. Martin-Achard. *La mort en face selon la Bible hébraïque* (Labor et fides. Essais bibliques 15). Genf 1988 (cały rozdz. 4).

Będzie czas ucisku, jakiego nie było,
odkąd istnieje naród, aż do końca czasu.
W tym czasie będzie wyzwolony twój lud,
każdy, kto znajdzie się zapisany w księdze.

² Wielu z tych, którzy śpią w krainie prochu, zbudzi się:
jedni do życia wiecznego,
inni na pohłańbienie, na wieczną odrazę.

³ Mądrzy będą promienieć jak blask firmamentu,
a ci, którzy wielu usprawiedliwili,
jak gwiazdy na całą wieczność.

Cytowany tekst stanowi konkluzję wielkiej eschatologiczno-apokaliptycznej wizji przyszłości (11, 2b-45). Zbliży się Królestwo Boże. Przyjdzie ono na pewno, ale narodzi się z wielkiego ucisku. Wszystko bowiem wiedzący i sprawiedliwy Bóg, Pan wieków i historii pozostawił zły, buntujący się przeciw Niemu świat na pewien czas swemu losowi. Za Jego wyrokiem; rządzony przez wzajemnie się zwalczające ziemskie imperia (Dn 7-8) zmierza on ku nieuchronnej samozagładzie. Ostatnią fazą walczących z sobą ziemskich potęg jest konflikt między Syrią i Egiptem, który w swym końcowym etapie, za rządów bezbożnego Antiocha IV Epifanesa, przyniesie wielkie cierpienia ludowi Bożemu (11, 30-35)². Zwycięstwo jednak dobra i sprawiedliwości jest pewne i bliskie, bo w owym zmaganiu się ziemskich potęg, tu na ziemi, jest zaangażowane niebo. Wróg bowiem ludu Bożego – Izraela jest wrogiem samego Boga. Po stronie ludu Bożego stoi u tronu Bożego jego niebieski rzecznik – anioł Michał (*mīkā'el* = ktoś jak Bóg), wielki książę (10, 13), który odniesie zwycięstwo nad aniołami stróżami ziemskich imperiów Persji i Grecji (10, 20-21). Wielki czas ucisku, o jakim mówi wiersz 12, 1 wyżej cytowanego tekstu Księgi Daniela, przetrwają "zapisani w księdze", tzn. ta część prześladowanych, którzy dzięki Bożej opatrności ten ciężki okres próby przeżyją. Szczytowym punktem tej niezwykłej wizji przyszłości jest wypowiedź odnosząca się do losu tych, którzy w krwawym zmaganiu się ze złem utracą życie (w. 12, 2) i przejdą do "krainy prochu" (*'ademat-āfar*), tj. znajdują się w szeolu (por. Job 7, 21; 17, 16). Otóż Daniel dowiadyuje się, że wielu z tych właśnie, którzy śpią w krainie prochu, "zbudzi się" (w. 2a). Sen w krainie prochu jest eufemizmem oznaczającym śmierć (por. 2 Mch 12, 45). Zbudzić się z tego snu znaczy powrócić do życia, czyli zmartwychwstać. Idąc po linii tej przenośni, hagiograf posłużył się czasownikiem *jāqaš* (lub *qūš* II = obudzić się), a nie użył słowa *ḥājāh* (= żyć) czy też *qām* (= wstać). Słownictwo i forma

² Pochodząca z II w. przed Chr. apokryficzna Księga Jubileuszów daje taki obraz cierpień ludzi sprawiedliwych w czasie prześladowań: "calamity follows on calamity, and wound on wound, and tribulation on tribulation, and evil tidings on evil tidings, and illness on illness... and all kinds of calamities and pains" (23, 13-15). Cyt. za: D. S. Russell. *Daniel*. Edinburgh 1981 s. 216.

wypowiedzi hagiografa wskazują, że powołanie do życia, czyli zmartwychwstanie rozumiał on w sensie dosłownym, jako zjawisko historycznej rzeczywistości. Nie jest to więc w jego ustach metafora oznaczająca odrodzenie, czyli powrót narodu do życia politycznego (jak np. Ez 37, 1-14 czy Iz 26, 19), ani też wyrażenie wiary w cykl naturalnego powrotu do życia na wzór mitu ugaryckiego (I Aqht VI). Mówiąc o zmartwychwstaniu owych zmarłych, ma na uwadze powołanie do życia ciała poszczególnych zmarłych, aby mogli oni żyć pełnym życiem osobowym, jak żyją indywidualne jednostki ludzkie tu na ziemi. Nie wchodzi tu w grę wskrzeszenie duszy (*nefeš*), bo w przekonaniu ówczesnych nie była ona częścią człowieka, ale wraz z ciałem stanowiła jego istotę, jego osobę³. Hagiograf mówi dalej, że jedni powrócą do życia wiecznego, inni zaś zostaną wskrzeszeni na pohafbienie, na wieczną odrazę. Innymi słowy, autor natchniony dał wyraz przekonaniu, że po śmierci inny los spotka dobrych ludzi, a inny złych.

Wiersz 12, 3 mówi już tylko o zmartwychwstałych do życia i zapowiada, że mądrzy (*maskilim*) będą promienieć jak blask firmamentu, natomiast ci, którzy wielu usprawiedliwili (*maš^eddiq^e harabbim*), będą świecić jak gwiazdy przez całą wieczność. Niewątpliwie, mowa tu o ich wiecznej nagrodzie – nadprzyrodzonej szczęśliwości eschatologicznej, którą symbolizuje światło astralne.

Tak ogólnie rozumiany tekst Dn 12, 2-3 domaga się wyjaśnienia i sprecyzowania pewnych szczegółów związanych z występującymi w nim terminami. Jednym z bardzo dyskutowanych jest wyraz "wielu" (*rabbim*) w w. 2a. Pojawia się on w apokaliptycznej części Księgi Daniela bez przedimka 7 razy (8, 25; 11, 4. 34. 44; 12, 2. 4. 10) i 4 razy z przedimkiem (9, 27; 11, 33. 39; 12, 3). We wszystkich tych wypadkach ów semityzm odnosi się do ludzi w sensie 'wszyscy, bardzo wielu' w przeciwieństwie do 'małej liczby' czy 'niektórych z całości', ale nie jako kolektyw, lecz każdy z osobna⁴. Ponieważ tekst masorecki brzmi: *rabbim mijj^ešenē* (= dosłownie: "wielu z tych, którzy śpią"), stąd wśród egzegetów przy interpretacji wyrażenia "wielu z ..." (*rabbim min ...*) istnieją dość znaczne różnice. W zasadzie nie można wykluczyć opinii, że w. 12, 2a w obecnym brzmieniu mówi o zmartwychwstaniu wszystkich zmarłych, tj. Żydów i pogan⁵. Mając jednak na uwadze kontekst, większość egzegetów jest zdania, że hagiograf nie wypowiadał się na temat powszechnego zmartwychwstania, lecz

³ Por. C. Westermann. *nefeš Seele*. THAT 2, 87; P. van Imschoot. *Theologie de l'Ancien Testament*. T. 2: *L'homme*. Paris 1956 s. 45.

⁴ Por. Th. Hartmann. *rab viel*. THAT 2, 725. Ten semityzm występuje również w Nowym Testamencie: *pollon* (Mt 26, 28; Mk 14, 24; 1 J 2, 2) w znaczeniu 'wszyscy', a nie 'niektórzy z wszystkich'. Zob. J. Jeremiaś. *polloi*. TWNT 6, 536-545; J. Homerski. *Ewangelia według św. Mateusza* (PNT 3, 1). Poznań 1979 s. 282, 333.

⁵ Por. A. M. Dubarle. *Prophètes d'Israel: Daniel*. DBS 6, 755-756. Ideę powszechności suponuje syryjski przekład *Peszity*, który w swym przekładzie pominął partykulę *min*. Jej przekład brzmi: "wielu, którzy śpią".

mówił o powołaniu do życia zmarłych Izraelitów. Ale i tu zdania są podzielone. Jedni uważają, iż w w. 12, 2a jest mowa o powołaniu do życia wszystkich zmarłych Żydów dobrych i złych, tzn. tych, którzy w czasie prześladowań dochowali wierności Prawu, oraz tych, którzy z jakichś względów zaparli się wiary przodków⁶. Inni zaś są zdania, że hagiograf mówi tylko o męczennikach, którzy utracili życie w czasie "ucisku" za króla Antiocha IV Epifanesa, i zmartwychwstanie będzie ich nagrodą. W przekonaniu tej grupy egezetów tekst Dn 12, 1-3 pochodzi ze środowiska chasydów, owych pobożnych, sprawiedliwych, którzy uważali się za prorocką "resztę", za owych "świętych Najwyższego" (Dn 7, 18) i byli przekonani, że szalejące właśnie wielkie prześladowanie wyznawców Prawa jest widomym znakiem nadchodzącego królestwa Bożego, w którym oni wezmą udział. Stąd w tym kontekście wyrażenie "wielu z ..." należy uważać za samo-określenie się chasydów. Zapowiedź zatem zmartwychwstania odnosiłaby się wyłącznie do nich jako "mądrych". Natomiast drugi człon, tj. w. 12, 2b: "[...] inni na pohańbienie, na wieczną odrazę" nie mówi o zmartwychwstaniu złych Żydów, grzesznych apostatów, lecz o ich karze. Karą tą będzie pozostanie w krainie śmierci na wieki ku ich hańbie. Ich los będzie budził obrzydzenie u żyjących. Hagiograf użył tu hebrajskiego terminu *dērā 'ōn* (= rzecz odrażająca), który poza tekstem Dn 12, 2b pojawia się tylko u Iz 66, 24 i odnosi się do ciał zmarłych, którzy za życia buntowali się przeciw Bogu i budzą teraz odrazę u żyjących⁷.

W wierszu 12, 3 hagiograf mówi o nagrodzie wskrzeszonych do życia. Ponieważ występują tu dwa określenia odnoszące się do wskrzeszonych, a mianowicie "mądrzy" lub "pobożni" (*maškiltm* – Vg: *docti*) i "ci, którzy usprawiedliwili wielu" (*maš'ddiqē harabbīm* – Vg: *qui ad iustitiam erudiunt multos*), stąd można ten wiersz interpretować podwójnie. Wielu komentatorów uważa, że chodzi o jednych i tych samych chasydów, którzy nie tylko dochowali wierności swej religii w czasie prześladowań, lecz także życie swe ofiarowali za swoich współbraci. Ale można też tę wypowiedź interpretować w tym sensie, że odmiennie będą nagrodzeni mądrzy (*maškiltm*) wierni swym przekonaniom religijnym aż do śmierci, a jeszcze wspanialej nagrodzi Bóg tych, którzy – jak rozumie przekład Vg – poprzez nauczanie wzmocnili wiarę swych współziomków i na czas prześladowań

⁶ M. Delcor (*Le livre de Daniel*. Paris 1971 s. 202-203) daje krótki, ale jasny przegląd opinii w tym względzie.

⁷ Por. A. L a c o c q u e. *Le livre Daniel*. Neuchatel 1976 s. 179. B. Alfrink (*L'idée de resurrection d'après Dan. XII, 1*. 2. Bb 40:1959 s. 365) uważa, że sprawa zmartwychwstania złych u Dn 12, 2b nie wchodzi w grę. Jego zdaniem partykuła: *Ellēh* powtórzona tworzy dwie niezależne od siebie grupy. Wiersz 2b pod względem gramatycznym nie jest zależny od wiersza 2a. Tylko sprawiedliwi otrzymają nagrodę życia wiecznego. Jedni "zapisani w księdze" wielkie prześladowanie ("ucisk") przeżyją (w. 12, 1). Drudzy stracą wprawdzie życie doczesne jako męczennicy, ale odzyskają je przez zmartwychwstanie (w. 12, 2).

do męznego wytrwania w niej ich przygotowali lub – idąc za tekstem masoreckim – oddali swoje życie za swych współbraci i swoją ofiarą życia usprawiedliwili ich wobec Boga. Niezależnie od tego, którą z tych interpretacji przyjmujemy, w tekście Dn 12, 3 mieści się idea jakiejś zastępczej ofiary przebłagalnej, a to wskazywałoby, że ustęp Dn 12, 3 jest pierwszym midraszem do tekstu Iz 53, 11 z czwartej pieśni o cierpiącym Słudze Jahwe⁸.

Podsumowując wyniki współczesnych dyskusji na temat sensu perykopy Dn 12, 1-3, można powiedzieć, iż przekazuje ona następujące myśli:

1. Pełna nagroda za życie tu na ziemi, zgodne lub niezgodne z Bożym prawem i na Bożym objawieniu opartą tradycją ojców, opiera się na wierze w sprawiedliwość Bożą, która sięga poza życie doczesne.

2. Chociaż tekst Dn 12, 1-3 nie wypowiada się wyraźnie na temat powszechnego zmartwychwstania, to jednak nie tylko idei tej nie wyklucza, ale jest jej bliski i pod nią podprówdza.

3. W omawianym tekście znajdujemy dość wyraźnie zarysowaną ideę zmartwychwstania, czyli powołania do życia wiecznego tych, którzy zmarli. W przekonaniu hagiografa zmartwychwstanie jest to dar dany przez Boga indywidualnej jednostce, dzięki któremu otrzymuje ona pełne życie osobowe bez względu na to, czy za życia ziemskiego należała ona do ludzi dobrych czy do złych.

4. Hagiograf nie wypowiada się jaśniej i szerzej na temat losu ludzi złych po zmartwychwstaniu. Daje jednak niedwuznacznie do zrozumienia, że o życiu wiecznym człowieka po śmierci, szczęśliwym czy nieszczęśliwym, decyduje jego stosunek do prawa Bożego za życia tu na ziemi. Nadzieja życia wiecznego po śmierci, którego Bóg udzieli przez dar zmartwychwstania, stanowi źródło siły wytrwania w wierności Bogu w chwilach prześladowań religijnych. Toteż nie wydaje się słuszną opinia jakoby w przekonaniu hagiografa zmartwychwstanie nie było wyrazem nadziei nagrody, lecz postulatem sądu sprawiedliwego Boga, który dzięki zmartwychwstaniu może ostatecznie ukarać złych i dokonać zbawienia dobrych, urzeczywistniając tym samym ostatecznie swoje królestwo⁹.

5. Myśl o cierpieniu zastępczym w Dn 12, 3 zdaje się wskazywać, że nadzieja zmartwychwstania w koncepcji hagiografa ma charakter służebny, jest dopełnieniem Bożego królowania. Myśl, że Bóg odda każdemu pełną sprawiedliwość za każdy dobry czyn, a szczególnie za ofiarę życia w obronie prawa Bożego po śmierci, w życiu przyszłym, sugeruje, iż Bóg urzeczywistnia swe królestwo przez ludzi całkowicie mu oddanych tu na ziemi. Oni zaś współpracują z Nim, żywiąc

⁸ Podobieństwo treści, a nawet słów, jakie zachodzi między tekstem Dn 12, 2-3 a tekstem Iz 52, 13 i 53, 10-11, dało podstawę do bardzo sugestywnej opinii, że omawiany tekst Księgi Daniela jest pierwszym komentarzem o charakterze midraszu do czwartej pieśni Deutero-Izajasza o cierpiącym Słudze Pańskim. Zob. H. L. Ginsberg. *The Oldest Interpretation of the Suffering Servant*. VT 3:1953 s. 400-404.

⁹ Por. J.-Ch. Lebram. *Das Buch Daniel*. Zürich 1984 s. 134.

niezlomną nadzieję, iż Bóg da im w nagrodę pełnię życia w wieczności ubogaczonego Bożą chwałą¹⁰.

II. DRUGA KSIĘGA MACHABEJSKA

Temat zmartwychwstania i życia wiecznego jest poruszony również w II Księdze Machabejskiej, zwłaszcza w opisie męczeństwa siedmiu braci wraz z ich matką. Oto interesujące nas wiersze (2 Mch 7, 9. 14):

- ⁹ [...] w chwili, gdy oddawał [drugi z braci] ostatnie tchnienie, powiedział: "Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego [...]"
- ¹⁴ Konając [czwarty z braci] tak powiedział: "Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, a którzy w Bogu pokładamy nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia."

Przytoczone wyżej wyznania męczenników z czasów machabejskich są zredagowane kilkadziesiąt lat później, ale dotyczą tych czasów, z których pochodzi tekst Dn 12, 1-3 tak wyraźnie akcentujący ideę indywidualnego zmartwychwstania. Obydwa wyznania konających braci podkreślają ich wiarę w istnienie życia po śmierci jako wiekuistej nagrody, której Bóg udzieli każdemu za śmierć męczeńską w obronie wiary. Nie ulega wątpliwości, że wyznania te tkwią swymi korzeniami w głęboko ugruntowanym przekonaniu całej ówczesnej społeczności wierzących Izraelitów, że Bóg wstawia się za uciśnionymi i nagradza ich wierność (por. Pwt 32, 36. 43). Bolesne i ponad miarę krwawe doświadczenia tych czasów odnowiły i pogłębiły oczekiwania ostatecznego upadku wrogów Boga i narodu wybranego, końca historii grzesznego świata i rychłe nastanie nowej rzeczywistości – oczekiwanego królestwa Bożego wraz z nagrodą Bożej chwały. W walce o to królestwo wierni Bogu ludzie tracili swoje ziemskie życie. Wrogowie Boga przez cierpienie zadawane poszczególnym członkom uśmiercali ich ciała za to, że nieustraszenie trwali przy wierze swych ojców. Boża sprawiedliwość nie mogła dopuścić, by ludzie ci ginęli bezpowrotnie i mieli tylko powiększać grono mieszkańców szeolu (por. Iz 26, 19). Boże królestwo mogło się urzeczywistnić tylko wtedy, gdy zostanie usunięta śmierć, a umęczone za Bożą sprawę ciała zostaną w całości wskrzeszone i będzie żyć w ludzkiej osobie, łącząc się z Bogiem w wiecznej niebieskiej uczcie (por. Iz 25, 6-8). To w kontekście tej głębokiej wiary należy szukać wyjaśnienia i zrozumienia wypowiedzi trzeciego młodzieńca spośród męczonych braci, gdy na cierpienia zadawane poszczególnym członkom jego ciała z nadzieją wypowiedział słowa:

¹⁰ Por. W. Eichrodt. *Theologie des Alten Testaments*. Tl. 2-3. 4. Aufl. Stuttgart 1961 s. 359.

Z nieba je otrzymałem, dla Jego praw nimi gardzę,
a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam (2 Mch 7, 11).

Głębokie przekonanie, że Bóg w swoim miłosierdziu ponownie odda człowiekowi tchnienie życia wraz z całym jego ciałem, wskazuje, iż akt zmartwychwstania rozumiano jako powrót do życia wiecznego całego człowieka jako osoby. Nie ma bowiem życia (*nefes*) bez ciała. Powrót zatem pełnego człowieka do życia wiecznego będzie dziełem i zarazem darem stwórczej mocy Boga. Bardzo wyraźnie podkreślają to słowa włożone w usta matki owych siedmiu męczenników:

Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie. Nie ja dałam wam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. Stwórca-świata bowiem, który ukształtował zawiązek człowieka, który wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie nimi teraz dla Jego praw (2 Mch 7, 22-23).

Przekonanie, że zmartwychwstanie ciała jest dziełem i zarazem darem miłosiernego, dobrego Stwórcy, dawało moc nie tylko w znoszeniu niewinnie zadawanych cierpień, ale także gotowości do ofiary z życia za Boże sprawy. Więcej, było ono źródłem wiary i nadziei w odniesieniu do wszystkich wiernych zmarłych, że modlitwy i ofiary przebiegające żyjących tu na ziemi są w stanie wyjednać im u Boga zmartwychwstanie i życie wieczne, jeśli odeszli z tego świata dopuściwszy się jakiegoś grzechu (2 Mch 12, 43-46).

Problem trudny do rozwiązania stanowią słowa włożone przez hagiografa w usta czwartego męczennika, skierowane do okrutnego prześladowcy:

[...] dla ciebie nie ma zmartwychwstania do życia (w. 14b).

Ogólnie przyjmuje się, że w słowach tych jest zawarte przekonanie, iż ludzie źli, tj. grzesznicy nie zmartwychwstaną. Na potwierdzenie tej opinii przytacza się tekst Dn 12, 2b, w podobnym duchu interpretowany, oraz literaturę apokryficzną tego okresu, zwłaszcza apokryf Henocha¹¹. Wydaje się jednak, że tak jednoznacznie negatywna interpretacja tej wypowiedzi nie jest słuszna. Nie zawiera ona bowiem tak kategorycznej negacji zmartwychwstania grzeszników, jakby się to na pierwszy rzut oka wydawało. Słowa "dla ciebie nie ma zmartwychwstania do życia" stwierdzają jedynie, że grzesznik – w tym wypadku krwiożerczy tyran – z chwilą śmierci nie podzieli losu męczonych za wiarę, tzn. nie otrzyma życia wiecznego. Odmawia mu zatem tej nagrody, która w identycznych słowach w Księdze Daniela (12, 2) jest obiecana sprawiedliwym. Męczony młodzieniec nie wypowiada się, jaka kara spotka prześladowcę, ale jest pewien, że kara ta przyjdzie, nawet po śmierci, co suponuje zmartwychwstanie. Cierpiąc katusze

¹¹ Por. F. M. A b e l, J. S t a r c k y. *Les livres des Maccabées* 3^{ème} éd.(LSB), Paris 1961 s. 21-22.

jest bliski śmierci i myśli o swej przyszłej nagrodzie – zmartwychwstaniu do życia wiecznego. Gdyby ów młodzieniec nie miał na myśli zmartwychwstania również swego prześladowcy (ale podobnie jak w Księdze Daniela nie do życia, lecz ku pożałobieniu), jasną wydaje się rzeczą, że nie mówiłby mu o tym, iż nie zmartwychwstanie do życia, lecz po prostu groziłby mu konkretną, taką czy inną karą. Nie zapowiada się swemu wrogowi jako kary tego, co nie istnieje, lub w co się nie wierzy. Tak przynajmniej – wydaje się – wygląda ten moment od strony psychologicznej. Nie jest też przekonująca argumentacja rzekomej negacji zmartwychwstania złych w omawianym wierszu przez nawiązanie do tekstu Dn 12, 2b, bo zdanie, iż nie mówi on o zmartwychwstaniu złych, stanowi jedno z hipotetycznych rozwiązań. To samo trzeba powiedzieć o ustalaniu sensu tekstu kanonicznego, w naszym przypadku – omawianego wersetu, za pomocą wypowiedzi ksiąg apokryficznych. Teksty apokryficzne mają swoją wartość i rzucają wiele światła na przekonania religijne ówczesnych czasów wśród Żydów. Sam jednak fakt, że nie weszły do kanonu ksiąg świętych, świadczy o tym, iż nie wszystkie wyrażone w nich religijne poglądy były akceptowane na równi z nauką objawioną ksiąg kanonicznych¹².

Co zatem mówi II Księga Machabejska o życiu wiecznym?

1. Hagiograf nie wypowiedział się wyraźnie na temat losu ludzi złych po ich śmierci. Stwierdzenie jednak, że nie ma dla nich zmartwychwstania do życia, nie daje podstawy do jednoznacznej wypowiedzi, iż idea zmartwychwstania złych była mu obca. Więcej, opierając się na wypowiedzi zawartej w perykopie 12, 43-46, można przypuszczać, że nie tylko przyjmował prawdę o zmartwychwstaniu ludzi grzesznych, ale był przekonany, iż modlitwa ludzi żyjących za zmarłych niektórych grzeszników może im u miłosiernego Boga wyjednać zmartwychwstanie do życia.

2. Mówiąc o zmartwychwstaniu dobrych, hagiograf ma na uwadze męczenników i wyraża przekonanie, iż zmartwychwstanie jest darem Boga za ich wierność Bożemu prawu, jest nagrodą daną każdemu z nich indywidualnie.

3. Bardzo silne akcentowanie, że w zmartwychwstaniu człowiek otrzyma wszystkie członki ciała, choćby przez oprawcę tu na ziemi były zniszczone, suponuje wiarę w zmartwychwstanie całego człowieka, powrotu do życia wiecznego całej osoby ludzkiej. Ponieważ hagiograf wkłada to wyznanie w usta torturowanego męczennika, wydaje się rzeczą zrozumiałą, iż ma ono zabarwienie emocjonalne. Czyni ono wrażenie, jakby hagiograf pojmował zmartwychwstanie w kategoriach natury fizycznej, zbyt materialnie. Tymczasem kontekst całego opowiadania

¹² Warto zauważyć, że przy interpretacji starotestamentalnych tekstów o problematyce teologicznej, ważnej w odniesieniu do późniejszych etapów objawienia – zwłaszcza nowotestamentalnego, na ogół egzegeci przyjmują najbardziej krytyczny i zawężony punkt widzenia, tj. minimum tego sensu, jaki na bazie zdrowych, obiektywnych kryteriów hermeneutycznych można z tekstu wyprowadzić.

wskazuje, że w jego przekonaniu zmartwychwstanie jest nadprzyrodzonym darem Stwórcy, który wskrzesi do życia i szczęścia wiecznego męczennika takim, jakim go stworzył i do życia tu na ziemi powołał.

4. Hagiograf nie wypowiada się dokładniej ani na temat samego aktu zmartwychwstania, ani też na temat życia wiecznego: na czym ono będzie polegać. Można się tylko domyślać, że będzie to dająca pełne szczęście łączność z Bogiem, uczestnictwo w Jego królestwie.

III. KSIĘGA MĄDROŚCI

Ta najmłodsza księga z kanonicznych pism Starego Testamentu ma swoje szczególne miejsce w teologii biblijnej, a to dzięki nauce dotyczącej przyszłych losów człowieka po śmierci. Ale zaraz na wstępie trzeba zauważyć, iż hagiograf nigdzie nie mówi wprost o zmartwychwstaniu i w jego Księdze nie ma tego wyrażenia. Z tego faktu wielu egzegetów wyciąga wniosek, że idea zmartwychwstania była mu obca lub też, że po prostu nie wierzył w zmartwychwstanie, zwłaszcza ludzi bezbożnych (4, 19)¹³. Gdy się jednak zważy, że z treści tej Księgi przebija dobra znajomość dziejów Izraela jako ludu Bożego oraz świadomość aktualnie nurtujących tę społeczność idei i wpływów religijnych, trudno przyjąć, żeby hagiograf nie znał tak żywej wśród prześladowanych w czasach machabejskich palestyńskich Żydów prawdy o zmartwychwstaniu¹⁴. Należy raczej, idąc za zdaniem P. Grelota¹⁵, przypuszczać, że z uwagi na okoliczności i odbiorców diaspory egipskiej, do których kierował swą Księgę, postanowił prawdy o zmartwychwstaniu ciała wyraźnie nie poruszać. Kryzys religijny w żydowskiej diasporze egipskiej miał swoje źródło między innymi w tym, że deuteronomiczna zasada doczesnej nagrody za pobożność i kary za bezbożność (Pwt 30, 15-18) nie sprawdzała się w życiu codziennym. Odmawianie sobie zatem czegokolwiek w imię nagrody lub kary Bożej zaczęto uważać za bezsens. W swobodnym jednak stosowaniu tej filozofii życiowej przez zeświecczałych lub wręcz bezbożnych Żydów przeszkadzały praktyki religijne i przykład sprawiedli-

¹³ Szczegółowiej ten temat omawiają: K. R o m a n i u k. *Księga Mądrości* (PST). Poznań 1969 s. 60; R. H. P e i f f e r. *History of New Testament Times with an Introduction to the Apocrypha*. New York 1949 s. 339.

¹⁴ Por. A. A. D i L e l l a. *Conservative and Progressive Theology: Sirach and Wisdom*. CBQ 28:1966 s. 53-54; P. B e a u c h a m p. *Le salut corporel des justes et la conclusion du livre de la Sagesse*. Bb 45:1964 s. 525. W opinii wielu egzegetów tekst Mdr 6, 13-14 sugeruje naukę o zmartwychwstaniu ciała. W istocie jednak mówi on jedynie, że Bóg jest w mocy wyprowadzić duszę z Hadesu, czyli z szeolu, co wskazywałoby raczej na przekonanie, jak sądzi P. Grelot (*L'eschatologie de la Sagesse et les apocalypses juives*. W: *La rencontre de Dieu. Mémorial Albert Gelin*. Le Puy 1961 s. 176), o zmartwychwstaniu dusz, a nie ciał.

¹⁵ *L'eschatologie*, jw. s. 174.

wych i pobożnych współziomków. Toteż bezbożni zaczęli ich nie tylko nienawidzić, ale także prześladować i o śmierć przyprawiać. Byli bowiem dla nich wyrzutem sumienia (2, 1-21). Hagiograf przekonany, że "sprawiedliwość jest nieśmiertelna" (1, 15), stwierdza, iż bezbożni pobłądzili: nie rozumiejąc tajemnic Bożych i nie licząc na zapłatę za prawość, nie przypuszczali, że dusze sprawiedliwych otrzymają nagrodę (2, 22). A następnie wyraźnie i dość szczegółowo wypowiada się na temat życia wiecznego po śmierci ludzi sprawiedliwych. Wypowiedzi te są interesujące szczególnie dlatego, że pojawiają się w nich dwa nie spotykane dotąd w literaturze biblijnej wyrażenia: "niezniszczalność" (*aftharsia* – 2, 23; 6, 19) i "nieśmiertelność" (*athanasia* – 3, 4; 4, 1; 8, 13. 17; 15, 3). Oto pierwsze z nich:

Bóg stworzył człowieka ku niezniszczalności
i uczynił go na podobieństwo swojej natury (2, 23).

"Niezniszczalność" ma w tym kontekście znaczenie nagrody wiecznej po śmierci, oczywiście – za wierność prawu Bożemu w czasie ziemskiego życia. Nagroda ta polega na tym, że człowiek sprawiedliwy po swej śmierci dzięki wyjątkowemu przywilejowi, jakim obdarzy go Stwórca, będzie żył w wieczności. Hagiograf ma tu na myśli całego człowieka, a więc jego duszę i ciało, a nie tylko duszę, bo ta – jak powszechnie wierzono – nie umierała, lecz po śmierci człowieka, tak dobrego jak i złego, szła do szeolu¹⁶. Życie w wieczności hagiograf rozumiał jako bezpośredni kontakt z Bogiem:

[...] troska o prawa zapewnia niezniszczalność
a niezniszczalność sprawia, że jest się blisko Boga (6, 18b-19).

W przekonaniu zatem hagiografa niezniszczalność jest czystym darem Boga, dopuszczeniem do łączności z Nim na wieki. Jest to dla niego sprawa tak oczywista, że nie usiłuje jej dowodzić. Życie doczesne jest tylko przygotowaniem się do życia po śmierci. Dlatego cierpienie, nawet tragiczna śmierć wcale nie świadczą o zagniewaniu Boga, podobnie jak szczęście ludzi grzesznych nie jest oznaką błogostawieństwa Bożego¹⁷.

Hagiograf prowadząc dalej swoją myśl zwraca uwagę, że ziemskie życie ludzi sprawiedliwych, choćby z ludzkiego punktu widzenia było bardzo przesycone

¹⁶ Dla ścisłości należy zaznaczyć, że od najdawniejszych czasów panowało wśród Izraelitów przekonanie, iż człowiek żyje po śmierci (grób, szeol). Wiara w nagrodę po śmierci pojawiła się dość późno. Natomiast o nieśmiertelności duszy mówią dopiero Księga Mądrości i Nowy Testament. Zob. v a n I m s c h o o t, jw. s. 45.

¹⁷ Por. A. S i s t i. *Vita e morte nel libro della Sapienza*. BibOr 25:1983 s. 49-61; E. O s t y. *La livre de la Sagesse* (LSB). 2^{ème} éd. Paris 1956 s. 16.

cierpieniem, jest nacechowane wiarą i przepelnione nadzieją w przyszłą wieczną nagrodę. Mówi bowiem:

I chociaż w oczach ludzi cierpią udreki,
nadzieja ich jest pełna nieśmiertelności (3, 4).

"Nieśmiertelność" (*athanasia*) oznacza tu nie tylko niezachwianą nadzieję w życie po śmierci, ale także głębokie przekonanie, iż w przyszłym życiu urzeczywistnią się te wszystkie dobra, jakie Bóg obiecał sprawiedliwemu¹⁸. A dobra owej przyszłej rzeczywistości hagiograf na różnych miejscach swej Księgi w ten sposób określa:

Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga
i nie dosięgnie ich udreka (3, 1).

[...] one są w pokoju (3, 3b).

Pan będzie królował nad nimi na wieki (3, 8b).

Ci, co zaufali Jemu, posiadają prawdę,
a ci, co wytrwali w miłości, przy Nim pozostaną,
bo łaska i miłosierdzie są dla świętych Jego
i zatroskanie [Pana] nad Jego wybranymi (3, 9).

Sprawiedliwy, choćby umarł przedwcześnie,
znajdzie odpocznienie (4, 7).

Ponieważ stał się miłym Bogu,
Bóg go umiłował (4, 10a).

Pan otoczył go opieką (4, 17b).

[...] został policzony między synów Bożych,
a dziedzictwo jego jest między świętymi (5, 5).

Sprawiedliwi żyją na wieki
i w Panu jest ich zapłata,
a piecza o nich u Najwyższego (5, 15).

Dlatego otrzymają koronę wspaniałości
i wieniec piękności z rąk Pana (5, 16a).

Co mówią wyżej przytoczone teksty? Na pierwsze miejsce wysuwa się prawda, że jeden Bóg jest nieśmiertelny. On jest Bogiem zawsze żywym i Panem wszelkiego życia. Człowiek jest stworzeniem, które podlega cierpieniu i śmierci będącej "darem" nienawiści diabła i "doświadczają jej ci, co mają z nim cząstkę" (2, 24). Ale ten właśnie śmiertelny człowiek ma szansę być niezniszczalnym, przyodziać się w nieśmiertelność pod warunkiem, że jego doczesne życie będzie sterowane i przepojone Bożą mądrością, bo to uczy sprawiedliwości, a sprawiedliwość prowadzi do nieśmiertelności. Tajemnica zatem wartości ziemskiego życia człowieka, który żył zgodnie z Bożym prawem, tkwi w tym; że z chwilą śmierci czło-

¹⁸ Por. G. S c a r p a t. *Una speranza piena di immortalità* (Sap 3, 4). RiBI 36:1988 s. 487-494.

wiek ten przechodzi w ręce Boga, wchodzi w uczestnictwo w naturze Bożej, aby z Bogiem królować i znaleźć w Nim odpocznienie. Innymi słowy, człowiek sprawiedliwy przez swoje ziemskie życie urzeczywistnia ten cel, na który zwrócił uwagę hagiograf Księgi Rodzaju, mówiąc pod koniec opisu stworzenia o Bożym sztabacie w siódmym dniu (Rdz 2, 2-3). Boży pokój, umiłowanie przez Boga, zaliczenie między synów Bożych, tj. między aniołów, stanowią ów dar nieśmiertelności, będący nagrodą, jaką Bóg da człowiekowi. Choć hagiograf nie mówi o ciele, to jednak takie wyrażenia, jak "dusze sprawiedliwych", "sprawiedliwi", "ci, co wytrwali", "wybrani" itd. wskazują niedwuznacznie, że w jego przekonaniu nieśmiertelność, czyli życie wieczne, jest darem Bożym danym człowiekowi jako osobie, tj. istocie obdarzonej duszą i ciałem.

Prawda o nieśmiertelności w Księdze Mądrości ma zatem charakter wyraźnie duchowy. Tę prawdę prorocy Starego Testamentu przewidywali i zapowiadali, ale w obrazach niezbyt wyraźnych i bardziej związanych z życiem doczesnym. Dopiero w kontakcie z myślą grecką i jej słownictwem prawda ta znalazła wyraz o wiele jaśniejszy i bardziej precyzyjny. W zamiarach Bożej opatrności było to ostatnie w objawionym słowie Bożym Starego Testamentu przygotowanie ducha ludzkiego na przyjęcie nowotestamentalnej nauki objawionej o zmartwychwstaniu i życiu wiecznym. Hagiograf Księgi Mądrości mówiąc o nagrodzie po śmierci nie nawiązał ani do Księgi Daniela, ani do II Księgi Machabejskiej, mówiących o zmartwychwstaniu ciała, sięgnął natomiast do słownictwa greckiego i przejął wyraz "nieśmiertelności" nie mający swego odpowiednika w tekście hebrajskim Starego Testamentu. Ale nie przyjął takiego sensu "nieśmiertelności", jaki temu wyrazowi nadawali i jakiego dowodzili filozofowie greccy. Natomiast dał do zrozumienia, że "nieśmiertelność" rozumie jako dar Boga, zapewniający człowiekowi, a więc jego duszy i ciału, pełen stan szczęśliwości wiecznej jako ostateczną nagrodę za jego ziemskie życie oparte na mądrości prawa Bożego.

*

Porównując z sobą omówione wyżej teksty trzech ksiąg: Daniela, 2 Machabejskiej i Mądrości, uzyskujemy następujący obraz wiary w zmartwychwstanie i życie wieczne człowieka po śmierci pod koniec starotestamentalnych czasów objawienia:

1. Wiara w zmartwychwstanie była w tym okresie rzeczywiście głęboko zakorzeniona wśród wierzących Izraelitów. Nie jest to jeszcze wiara w powszechne zmartwychwstanie, ale jest ona tej prawdzie bardzo bliska.

2. Żywiąc głębokie przeświadczenie, że zmartwychwstanie jest powrotem każdego indywidualnego człowieka do pełnego, osobowego życia w wieczności, wierzone, iż jest ono dziełem Boga Stwórcy i Zbawiciela. Daniel daje wyraz

przekonaniu, że zmartwychwstanie dla ludzi sprawiedliwych będzie nagrodą wiecznej szczęśliwości za życie ziemskie zgodne z Bożym prawem. Natomiast dla ludzi złych, tj. grzeszników będzie wyrokiem skazującym na wieczne upokorzenie. Toteż Księga Daniela pozwala lepiej zrozumieć wypowiedź męczennika z 2 Księgi Machabejskiej, że dla prześladowcy nie ma zmartwychwstania do życia.

3. Prawda o zmartwychwstaniu ciała jest wyrażona w 2 Księdze Machabejskiej. Księga Daniela natomiast zwraca uwagę, że chwała szczęśliwości wiecznej jako nagroda dla zmarłych do życia będzie uzależniona od tego, jak dalece troska o zachowanie prawa Bożego za życia tu na ziemi uwzględniała dobro duchowe własne i drugiego człowieka.

4. Księga Mądrości nie wspomina o zmartwychwstaniu, ale prawdę tę zdaje się suponować. Dlatego jej nauka koncentruje się na prawdzie o nieśmiertelności, tj. życiu wiecznym po śmierci. W ujęciu hagiografa prawda ta ma charakter głęboko duchowy. Życie wieczne jest bowiem intymnym, pełnym szczęścia zjednoczeniem z Bogiem, uczestnictwem w Bożej naturze. Toteż ta nauka Mędrca jest uwieńczeniem całej starotestamentalnej nauki o przyszłym losie wierzącego człowieka po śmierci i najwspanialszym przygotowaniem na przyjście Tego, który powiedział o sobie, że jest Zmartwychwstaniem i Życiem, a każdy, kto wierzy w Niego, choćby umarł, żyć będzie (por. J 11, 25).

THE TRUTH ABOUT RESURRECTION AND ETERNAL LIFE IN THE LATEST INSPIRED WRITINGS OF THE OLD TESTAMENT

S u m m a r y

The following texts: Dan 12, 1-3; 2 Mac 7, 9. 14 and Wisd 2, 23 and 3, 4 preach the doctrine about faith in the resurrection of good and bad people alike, and lead up to the truth about universal resurrection. Resurrection is a deed of God Creator and Salvator who gives eternal life to every man as a person. Resurrection to life is an award for present life in tune with God's law. The resurrection of sinful people leads them to life in eternal humiliation. The Book of Wisdom speaks not only about immortality, e.g. eternal life in an intimate relationship with God, through which it takes on a sense of the reality being truly spiritual and supernatural.

Translated by Jan Klos